

Foto Esej Wiosenne turbulencje



Dzień już się kończy, a ja na skraju jutra wyczekuję wiosny.
Dziś, we włosach moich wiatr tańczył i szeptał w pośpiechu o czymś.
Wszystko dookoła niby śpi,
niby przeciąga się w wybudzeniu.
Raz marzenia mienią się w słońcu, innym razem turbulencje w powietrzu.
Już nikt nie pyta, co się święci, w którym kościele dzwonią.
Fantasmagoryczne przebudzenie.
Oczy wyciągają na spacer, potrzebują kolorów.
Jeszcze trochę musi upłynąć wody...
by świat malował w kolorach, tylko na tle zielonym.

Małgorzata Chomont